# Prognoza dla aktywów finansowych na 2024 rok

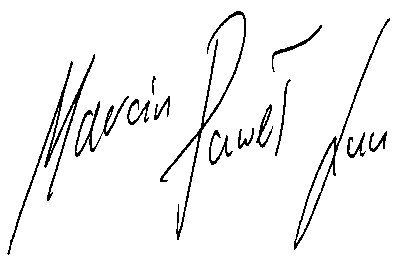
### Zwykle początek roku stoi pod znakiem prognozowania dla poszczególnych aktywów w portfelach (złośliwi nazywają proces ten „wróżeniem z fusów”). Nie jest przecież zabronione spróbować ocenić perspektywy dla instrumentów finansowych, mając nie co więcej danych bo będąc po otwarciu roku i parę kaw w Nowym Roku już zaliczonych…

Zaczynając od akcji w scenariuszu bazowym (obarczonym największym prawdopodobieństwem) założyć można wartość indeksów giełdowych na koniec 2024 roku powyżej wartości początkowych w przedziale (5-15%). Z tymże I kwartał roku lub II kwartały powinny być wyraźnie lepsze. Trwający od października wzrost jest zbudowany na nadziejach w wejście w cykl obniżania stopy w USA. To się wydarzy najprawdopodobniej w maju lub w miesiącach letnich 2024 roku. Kontrariańsko można założyć, że fakt obniżania stopy nie będzie już sprzyjał dalszym wzrostom i rynek wejdzie w fazę realizacji pokaźnych zysków.

Ciekawie zapowiada się rok na rynku obligacji. Biorąc pod uwagę obecny skład RPP trzeba się spodziewać, że jakakolwiek luźniejsza polityka fiskalna przy zakładanym deficycie zawartym w nowym projekcie budżetu na 2024 r. stanowiłaby argument za dalszym utrzymywaniem stóp procentowych „wyżej na dłużej”. Zmieniające się oczekiwania inflacyjne, zwłaszcza z zakładanym wzrostem cen energii w II półroczu będą dawały dodatkowe argumenty RPP, nie tylko za nie obniżaniem stopy, ale wręcz za podwyżką stopy procentowej. W tej sytuacji ewentualnym paliwem do wzrostów cen obligacji mogą być jedynie środki z KPO. Najbardziej prawdopodobna jest stagnacja na rynku obligacji skarbowych. Obligacje skarbowe o stałym oprocentowaniu nie powinny przynieść stopy zwrotu większej niż 5-6%. W tej klasie aktywów, poważną szansę na wyższe stopy zwrotu mają fundusze obligacji korporacyjnych budowane na wysokiej stopie procentowej, pilnujące wskaźników ryzyko versus oczekiwana stopa zwrotu i dobrze zdywersyfikowane.

W 2024 roku, po wejściu w cykl obniżania stopy procentowej, atrakcyjniejsze powinny być surowce. W tym złoto. Cena złota na koniec 2024 roku, przy założeniu spadku stóp procentowych w USA o 100 pkt bazowych (prognoza Goldman Sachs) powinna być wyższa od obecnej o 10-20%. Podobne perspektywy rysują się przed ceną miedzi, które mogłyby zostać wsparte popytem z segmentu OZE.

Jest prawdopodobne iż złotówka umocni się w 2024 roku o 5-10%. Nie można wykluczyć poziomu bliskiego 4,1 zł za jedno EURO w końcówce 2024 roku. Rozstrzygającym w tym zakresie będzie dysparytet stóp. Przy stabilnej sytuacji gospodarczej, będziemy mieli wysoką stopę procentową banku centralnego kontra obniżające się stopy na rynkach wiodących. W II połowie roku powinien się zmienić trend na EUR/USD. EUR powinno ulec aprecjacji, a USD deprecjacji.



Powyższy komentarz nie jest rekomendacją w rozumieniu Rozporządzenia Ministra Finansów z 19 października 2005 roku. Został on sporządzony w celach informacyjnych i nie powinien stanowić podstawy do podejmowania decyzji inwestycyjnych. Ani autor ich opracowania, ani Phinance S.A., nie ponoszą odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie informacji zawartych w niniejszym komentarzu. Kopiowanie bądź powielanie niniejszego opracowania bez podania źródła jest niezgodne z prawem.